

# Bob One, Nie ma czasu

Wow, jaga jaga jo&#322;, nie ma co si&#281; zamartwia&#263;...

Ju&#380; nie ma czasu, nie ma czasu

Ju&#380; nie ma czasu, nie ma czasu

REF:

&#379;y cie kr&#oacute;tkie jest

Ja bior&#281; to co mam

czerpi&#281; z niego co si&#281; da

&#379;y cie kr&#oacute;tkie jest

Wi&#281;c nie ma co si&#281; wci&#261;&#380; zamartwia&#263;

gra to &#347;wieczki nie warta (x2)

Ja wstaj&#281; rano bior&#281; dzie&#324;, tak ja &#380;yj&#281; bo,

To moje &#380;y cie, no bo jak nie to czyje co?

Ca&#322;y mi dniami ja korzystam z niego-o

To jest m&#oacute;j raj, moje prywatne niebo-o

To idzie dla tych, kt&#oacute;rzy gdzie&#347; po drodze zagubili sens

Dla tych co robi&#261; wszystko &#380;eby dosta&#263; wi&#281;kszy k&#261;

&#379;y cie to nie lista Hop-B&#281;c

Od stawiania na transach(?) ju&#380; nie masz wi&#281;cej rz&#281;s

Ci&#261;gle grasz, ci&#261;gle biegniesz

Ci&#261;gle chcesz wi&#281;cej mie&#263; niepotrzebnie

Popatrz jak system podsy&#322;a Tobie brednie

Im bardziej si&#281; zm&#281;czysz tym pr&#281;dziej ulegniesz jo&#322;

Tak, a mi troch&#281; szkoda czasu na ten ca&#322;y bieg

Nie mam zamiaru wyszarpywa&#263; si&#281; o ka&#380;dy metr

Czy jestem za czy przed to nie obchodzi mnie

Ja b&#281;d&#281; w&#322;asnym tempem szed&#322;

REF(x2)

Coraz wi&#281;kszy stres

Coraz wi&#281;ksza spina i nie wida&#263; gdzie jest kres

Na ulicach szum

Ludzie robi&#261; wszystko &#380;eby przebi&#263; si&#281; przez t&#261;

A ja stoj&#281; sobie z boku

I spokojnie patrz&#281; na to co jest wok&#oacute;&#322;

Patrz&#281; na tych, kt&#oacute;rzy chc&#261; dotrzyma&#263; kroku

Patrz&#281; na tych, co wspinaj&#261; si&#281; na cok&#oacute;&#322;

Tak man dobrze to wiem

dzie&#324; za dniem odbywa si&#281; tu festiwal &#347;ciem

Tak man dobrze to wiem

Mnie nie rusza ta opcja nie nie nie nie

Bo to w sobie mam

Nie ma na to czasu wi&#281;c przekre&#347;lam ten ch&#322;am

Jedno &#380;y cie jest, jeden plan

Mam go ile wezm&#281; i tyle dalej dam jo&#322;

REF (x2)

Ciesz&#281; si&#281; swym &#380;yciem ile mog&#281;

Chc&#281; &#380;eby ta rado&#347;&#263; pokazywa&#322;a mi drog&

Nawet gdy kapry&#347;ny los podstawia mi nog&#281;

B&#281;d&#281; szed&#322; do przodu, tak, nawet przez (??)

Ja to przeto wiem, nic si&#281; tu nie zmienia

Zawsze bior&#281; to co ma i zawsze to doceniam

I to bez w&#261;tpienia, po to jest ta chemia

Kiedy wok&#oacute;&#322; wszystko nagle nabiera znaczenia jo&#322;

na na...

A ty usi&#261;d&#378; i popatrz na ten cud

na na...

Na ten gor&#261;c co najwi&#281;kszy stopi l&#oacute;d

na na...

Niech ogrzeje twoje serce ten &#380;ar

na na...

&#379;y cie to najwi&#281;kszy dar

REF(x2)